



Szczegółowe warunki wychodzą z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Table with subscription rates for 'Czas' in Kraków and other locations, including annual, semi-annual, and quarterly rates.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach. OGŁOSZENIA, ODRZUTY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, dotyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.

Kraków 30 sierpnia.

Ukończenie dyplomatyczne kwestyi Księstw Naddunajskich usunęło skazówkę, która w oceniu sytuacji chwilowej i stosunków wzajemnych państw europejskich, najlepiej kierować mogła.

Zresztą utraconą skazówkę w sprawie Księstw Naddunajskich, odzyska zapewne opinia publiczna w sprawie Czarnogóry, która jak się zdaje nie będzie już długo zostawać w zawieszaniu.

Wielką rewiew, więcej w tym roku ludzi pod bron jak zwykle powołano; zdaje się, że występujące korpusy w zupełnym komplecie być mają, a odprawienie rewii, pomimo nieurodzaju i braku paszy, co ją tak wielce kosztowną uczyni, przypisują obowiązkowi względem Bundestagu, jest to bowiem rok ogólnej inspekcji wojsk rzeszy.

Wszystkie te wypadki nie wpływają bezpośrednio na położenie ogólne polityki, a Wschód ma ciągle jakby monopol zajmowania sobą główne umysłów w Europie.

Korespondencja Czasu

Poznań 25 sierpnia. Częściowe wybory do sejmiku prowincjonalnego, o ile na ten rok przypadają, ukończonymi zostały, a rezultat ich świadczy, że pilnie jak zwykle w tym względzie obowiązek spełniono.

rezultatem, gdy ich czas nadejdzie, odbyć się mogły.

Wszystkie czynności nowego Towarzystwa kredytowego, są rzeczywiście wyższem rozporządzeniem, na pewien czas zawieszono; chcielibyśmy sobie pochwiliwić, że uznano niepraktyczność podstawy i mylny kierunek tego, nowego instytutu, skutkiem czego nastąpić może zwrot odpowiedzialności interesom Księstwa, zwrot skierowany ku uchwałom ostatniego walnego zebra-

Temi dniami umarł pan Lawrentz, landrat szubiński, a pierwotny dyrektor tegoż nowego Instytutu kredytowego; twierdzą, że powodem choroby był widok nieudania się tegoż dzieła i usunięcie z dyrektorstwa. Mówiąc o śmierci, niech mi wolno będzie wspomnieć o wypadku tyczącym się sposobu noszenia żaloby, który aczkolwiek jest drobiazgowym, rzuca światło na wyobrażenia, które u nas napotkano można.

Abymy położenie W. Księstwa przedstawić stosownie do własnych widoków, do dziwnych argumentów ucieka się Posener Zeitung w onegdajszym numerze, w którym czytamy, że do Berlina przybyło kilku młodych ułaskawionych Polaków po 10-letnim wygnaniu na Sybirze, którzy aczkolwiek chwalą rząd rosyjski, uznają wielką wyższość położenia stosunków Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Na wielką rewiew, więcej w tym roku ludzi pod bron jak zwykle powołano; zdaje się, że występujące korpusy w zupełnym komplecie być mają, a odprawienie rewii, pomimo nieurodzaju i braku paszy, co ją tak wielce kosztowną uczyni, przypisują obowiązkowi względem Bundestagu, jest to bowiem rok ogólnej inspekcji wojsk rzeszy.

Wszystkie te wypadki nie wpływają bezpośrednio na położenie ogólne polityki, a Wschód ma ciągle jakby monopol zajmowania sobą główne umysłów w Europie.

Poznań 26 sierpnia.

Pisałem wam w ostatnim liście, że szanse pożyczek hipotecznych polepszać się zdają. Dotyczy to przecież tylko dóbr znaczniejszych, a dotąd nad połowę nie obdłużonych, pomocy zaś dla mniejszych właścicieli, nie ma znikąd.

bowiem.

Na początku roku bieżącego doniosłem wam o fakcie niezaprzeczonej, jakim było obojętne usposobienie znacznej części naszych obywateli względem zasiadania liczniejszego na sejmie państwa.

Centralizacja administracyjna doszła u nas do wysokiego stopnia, a wiadomo, że wpływ jej nadawać zwykł pewny kierunek wyborom, co już dziś jawnie dostrzegać się daje.

Berlin 28 sierpnia.

Gście angielscy opuścili dnia dzisiejszego o 8ej godzinie rano Babelsberg. Odprowadzali ich aż do Magdeburga Księstwo Pruskie. W. Księstwo badenski i książę Sasko-Koburg-Gothajski, oraz książę Fryderyk Wilhelm. Do Magdeburga przybyli na spotkanie Księstwo Wejmarscy, z którymi Księżna Pruska udała się w dalszą drogę, najprzód do Wejmaru potem do Koblenc.

Uroczystość babelberska w dzień urodzin księcia-mażenka królowej Wiktoryi skończyła się i dla wielkiej publiczności szczęśliwie. Pod wieczór niebo się wypogodziło, wiatr ustał; oświetlenie willi babelberskiej i ognie sztuczne na lądzie i w wodzie nie doznały żadnej przeszkody.

N. Państwo wyjeżdżają jutro z Tegernsee, nocować będą pierwszego dnia w Augsburgu, drugiego w Bambergu, trzeciego w Lipsku, skąd Igo w przyszłą środę przybędą do Sanssouci. Upadły zatem wszystkie kombinacje dotyczące regencji, które robiono w przypuszczeniu wcześniejszego powrotu N. Państwa do Poczdamu i widzenia się ich z królową angielską.

Mamy tu dziś pierwszą wiadomość o konferencyach pełnomocników Związku cełnego odbywających się od dwóch tygodni w Hanowerze. W obradach nastąpiła nagle pauza z niewiadomych powodów i pełnomocnicy rozjechali się na krótki czas w różne strony. Prasa hanowerska napomyka domysł, że propozycje Austrii, które stanowiły pierwszą część obrad, zostały uchylone, i że pełnomocnicy przed rozpoczęciem dalszych czynności postanowili dać sobie parę dni wypochniku.

Dla usprawiedliwienia ociągającej się polityki Bundestagu w sprawie holztyński-lauenburskiej, Gaz. augsburska i za nią frankfurcka Postzeitung donoszą zdumionym Niemcom, że Holztyń sam robił już w zeszłym i ponownie w bieżącym roku tak w Wiedniu jak w Berlinie różne zachody, aby Bundestag nie przedsiębrał żadnych kroków egzekucyjnych. Kroki te nie miały mieć charakteru urzędowego, ale miały być nagłe i stanowcze.

Przysyłam Izłom sejmowemu rząd ma podobno zamiar przedłożyć projekt do prawa względem zaciągania pożyczki na powiększenie marynarki. Projekt byłby dobrze przyjęty, bo cała prasa uznaje wskazywany cel za zgodny z życzeniami kraju.

w Berlinie pomnik. W przejeździe do Wiednia bawi tu obecnie znana podróżniczka Ida Pfeiffer.

Paryż 26 sierpnia.

Morning Herald zaprzeczył wiadomości, jakoby królowa Wiktoryja miała przybyć do Cherbourga zmuszona. Wiadomość ta wyszła z różnych źródeł: niechętnych i przyjaznych. Słowa króla neapolitańskiego, które przytoczyła Independance kilka dni temu, dowodzą: 1) że w przymierzu zachodniem nie ma zgody; 2) że Rosya niezgodę zasila; 3) że reforma włociańska w Rosyi, jest tylko pozorną, że Rosya stara się być gotową.

Centralizacja administracyjna doszła u nas do wysokiego stopnia, a wiadomo, że wpływ jej nadawać zwykł pewny kierunek wyborom, co już dziś jawnie dostrzegać się daje.

Uroczystość babelberska w dzień urodzin księcia-mażenka królowej Wiktoryi skończyła się i dla wielkiej publiczności szczęśliwie. Pod wieczór niebo się wypogodziło, wiatr ustał; oświetlenie willi babelberskiej i ognie sztuczne na lądzie i w wodzie nie doznały żadnej przeszkody.

N. Państwo wyjeżdżają jutro z Tegernsee, nocować będą pierwszego dnia w Augsburgu, drugiego w Bambergu, trzeciego w Lipsku, skąd Igo w przyszłą środę przybędą do Sanssouci. Upadły zatem wszystkie kombinacje dotyczące regencji, które robiono w przypuszczeniu wcześniejszego powrotu N. Państwa do Poczdamu i widzenia się ich z królową angielską.

Mamy tu dziś pierwszą wiadomość o konferencyach pełnomocników Związku cełnego odbywających się od dwóch tygodni w Hanowerze. W obradach nastąpiła nagle pauza z niewiadomych powodów i pełnomocnicy rozjechali się na krótki czas w różne strony.

nowych przymierzy ułożył już dawno *Univers* dla Francji.

Jako echo Paryża, piszę o możebności skończenia się przymierza zachodniego. Nie mogą jednak zamierzać, że Cesarz w zamierze za działo angielskie, posyła królowej Wiktorii działo francuskie z napisem: „Przymierze”; że spodziewany jest w Chamorante, willi hrabiego Persignego lord Palmerston, i że na posiedzeniu rady departamentowej w Saint Etienne, hr. Persigny przemawiając za przymierzem angielskim, zganił obostrzenia paszportowe i adresu pułkowników, podane po d. 14ym stycznia; lecz zarazem zagroził Anglii, że na wojnie z Francją straciłaby to, co roku 1815 zyskała; że p. Lindsay przybył do Paryża i że tłumaczy w *Timesie* mowę, którą miał po zjeździe cherbourgskim w Shields. Miarkując swe plany i trzymając się systemu amfiteońskiego, jeżeli ten system jest wszędzie wykonalnym, Cesarz może jeszcze wyciągnąć z przymierza zachodniego połowiczne korzyści, jak w sprawie rumuńskiej.

Małżeństwo marszałka Péliissier z p. Zofią Valery Paniega, Hiszpanką i kuzynką Cesarzowej, ma znaczenie polityczne, albowiem zasila radę rencyjną, robi marszałka zupełnym imperyalistą i daje Cesarzowej pierwszą i zdecydowaną szablę Francji, a z nią całą armię. Panna Paniega ma lat 24, a marszałek lat 68. Cesarzowa ma dać pannie młodej wyprawę, a Cesarz marszałkowi milion franków. Marszałek dziś przyjeżdża. Ślub odbędzie się dnia 8 września. Świadcami marszałka będą: książę Napoleon i lord Cowley. Po tylu strasznych wykrywkach na małżeństwo, ktoby sądził, że marszałek da się zwyciężyć przez pannę i... Cesarzowie?

Konsulowie i inżynierowie skończyli już rozgraniczenie Czarnogóry i powrócili do Raguzy.

Cesarstwo wyjadą do Biaritz d. 30. Przed wyjazdem Cesarz ma przyjąć lorda Palmerstona, który, jak mnie zapewniają, ma już być w Paryżu. O przyczynie przyjazdu lorda Palmerstona nie jest nic wiadomo. Domyślają się, że ex lord prior myśli obalić gabinet torysowski i że chce swą politykę zagraniczną naprzód ułożyć. Stosunki księcia Napoleona z kolegami ministrami mają być drażliwe. Książę ma niechęć odbierać żadnych komunikacji wyjąwszy od samego Cesarza. Pan Chojecki, bibliotekarz jego ministerium i autor podróży po morzach północnych, został odznaczony krzyżem legii honorowej. Hr. Kisielow jest w Ostendzie z W. Księżną Heleną. Pana Bałabina widziałem na bulwarach jeszcze wczoraj. Zdaje się, że przybył p. Ubril jego zastępca, pierwszy sekretarz ambasady i że p. Bałabin robi mu honory Paryża. Cesarz ma przyjąć dymisyją marszałka Randon i zastąpić go w Algierze przez generała de Salles.

Odbijają się w całej Francji posiadzenia rad departamentowych. Na radzie w Saint-Etienne hr. Persigny przemówił długo i w duchu polityki cesarskiej. Na radzie w Burgundii, hr. Morny przemówił o decentralizacji administracyjnej; jak książę Napoleon w Limoges, ale decentralizacja cesarska nie jest wcale decentralizacją w sensie dawnym a tém mniej w sensie angielskim. Są to tylko uproszczenia w sprzężach. Mianowanie wójta nie wyjdzie z trybunacji rządowych.

Nowa odezwa Mazinięgo nie zwróciła wielkiej uwagi. Umysły są spokojne mimo bombardowania Dzeddach. Giełda podnosi się i ma się podnieść jeszcze więcej; fabryki więcej pracują.

*Przegląd współczesny* został zawiadomiony o artykułach *Czasu* z d. 20 i 21. Przyjęto dobrze wiadomość że hrabiowie Braniczi, Potocki i inni starają się wydrzeć żydom ukraińskim rządowe kabaki. Podróżujących rodaków jest bardzo mało w Paryżu.

W liście moim (drugim z kolei) z dnia 16 b. m. są pomyłki sens zmieniające, nie wytkam ich zostawiając sprostowanie rozwadze czytelników.

#### Paryż 26 sierpnia.

B. Dnia wczorajszego odbyło się w ministerium spraw zagranicznych posiedzenie pełnomocników mocarstw, które używając telegrafii elektrycznej, postanowiły jej wynalazcy p. Morse udzielić nagrody tyloletnich prac i kosztów. Zebranie miało na celu rozdział ogólnej kwoty 400,000 fr. na rozmaite rządy. Francji jako najwięcej aparatów używającej przysadzono najwyższą sumę 235,000 fr., Anglia nie była reprezentowana. Nieobecność pełnomocnika W. Brytanii trudno da się wytłumaczyć. Ojciec S. ofiarował 5000 fr., Sardynia 15,000 itd. Pełnomocnikiem Austrii był pan baron Ottenfels, Rosyi p. Bałabin, Belgii p. Regens, Stolicy Apostolskiej Nuncyusz papieżki, Sardynii p. Villamarina itd. Ostatnie też to dyplomatyczne zebranie. Większa część dyplomatów albo wyjechała, albo opuszcza Paryż. Baron Hübner wyjechał do Bawaryi. Hr. Kisielow bawi w Ostendzie, p. Seebach w Baden, hr. Walewski z żoną wyjeżdża do Biaritz dokąd też udaje się z rodziną p. Hatzfeld. Lord Cowley jeszcze jest w Paryżu i już możemy teraz powiedzieć co go w stolicy Francji wstrzymuje. Tyle razy żeniono księcia Malachowy w dziennikach, że nakonie trudno było uwierzyć i prawdzie. Teraz na pewno narzeczoną marszałka jest panna Zofia Valera hiszpanka odznaczająca się urodą i przymiotów. Panna Valera jest córką margrabiny Paniega z Grenady a siostrą p. Valera był sekretarzem księcia d'Ossuna gdy ten był ambasadorem w Petersburgu. Panna Valera przyjechała z hrabiną Montijo matką Cesarzowej. Mówią że jest krewną, ale jest więcej podobnie że tylko przyjaciółką ro-

dziny, która dała monarchią Francji. Panna Valera była z cesarzową w Cherbourgu i tam się podobno ostatecznie to małżeństwo ułożyło. Marszałek Péliissier przybył do Paryża; wkrótce mają nastąpić zapowiedzi a cesarstwo spóźnili wyjazd do Biaritz dla podpisania kontraktu ślubnego. Lord Cowley ma być jednym ze świadków i dla tego gości jeszcze w Paryżu.

Lord Palmerston przybył także do stolicy Francji i miał mieć posłuchanie u Cesarza w St. Cloud. Podczas kiedy ambasador francuski w Londynie małżeńskim związkiem zajęty, w Paryżu krząta wieści, że dosyć żywe noty dyplomatyczne zostały między dwoma gabinetami zamienione w przedmocie jeszcze dotyczącym Dzeddah. Rząd francuski ma się uskarżać na wysoki nie wiele okazujący względności ze strony Anglii w sprawie jednako obydwie strony obchodzącej.

Mówią że wynagrodzenie traktatem z Chinami zawarowane wynosić ma 30 milionów franków. Ta suma pewnie na równo między Anglią i Francją będzie podzieloną. Ale dla Francji nowe się otwiera pole korzyści przez obrót rzeczy w Chinach. Chińczycy mają łatwość aklimatowania się i są bardzo zdolni na kolonistów. Otóż Francja która już wszelkimi sposobami kolonizacji próbowała i żaden nie dał się na wielką skalę zastosować, ma zamiar sprowadzenia Chińczyków do Algierji. Co za pole dla dowcipu francuskiego tak bez miłosierdzia z Chińczykami obchodzącego się. Jest już rzeczą pewną że marszałek Randon usunie się od gubernatorstwa Algierji, które zniesione zostanie i tylko zostanie komendant military. Ma nim być generał Salles a podobno prędzej jeszcze generał MacMahon. Prefekci wprost z księciem ministrem znoś się mają. Jest to nowy krok do vice-królestwa Algierji. Dziennikarze są dotknięci zawodem doznanym 15go sierpnia przy nominacji do orderu legii honorowej. Jeden tylko p. Boniface z *Constitutionnela* objęty jest nowym dekretem. Wszyscy postulanci mają czekać sposobniejszej pory. Minister spraw wewnętrznych tak uprzejmie witany przez dzienniki wszystkich odcieni, poczuje zapewne niechęć druku dziennego za niedostateczne zabiegi około odznaczeń tak wielce pożądanych.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret który dawno już był pożądany, sądownictwo francuskie tak światła a co największa tak prawie bardzo jest uposledzone pod względem wynagrodzeń pieniężnych. Sędziowie pokoju to jest trybunał najczynniejszy i najpracowitszy bardzo mało są płatni. Dzieli się na dziewięć klas. Najlepiej uposażeni biorą 7000 fr., a najmniej 1400 fr. Cesarz podwyższył pensję ostatnich do 1800 i 2000 fr. Pisarze (greffiers) to jest urzędnicy od których wymagają stopnia uniwersyteckiego, biorą w niższych klasach po 600 fr. i ta klasa zasłużona magistratury jest także objęta dekretem powiększającym płace. Nie raz myślałem o tem że byłoby rzeczą zbawienną aby z krajów, w których urzędnicy skarżają się na mierność płacy i często szukają pretekstu do nieprawych zysków, wysyłano przestępców na naukę do Francji. Niechby się też przekonali jak to urzędnicy sądowi, administracyjni, cłowi i t. d. są wynagrodzeni i jak uważają za punkt honoru wiernie służyć rządowi, nie ciągnąc podatku z administrowanych. Prawda że żyją skromnie, pracują wiele. Żony jeżeli niemają posagu, niewstydają się trzymać pensye, szkółki, handle i t. p. Słowem żyją według tego co uczciwie zarobić mogą. Czytaliśmy tu raz w *Czasie* korespondencję w której użyłano się na niestosowność płacy urzędników i jest nieproporcjonalność do zwiększającej się ceny produktów. Korespondent ubolewał nad urzędnikami 5000 złp. pobierającymi. W prefekturach francuzkich tylko kilka posiad lepiej jest płatnych. Radca prefekturalny ma tylko 3000 fr. w prefekturach 1ej klasy. W niższych ma tylko 3000 i 2500 fr. Sędziowie trybunału biorą 2000 a najwięcej 4500 fr. itd.

Hr. Persigny zagał posiedzenie rady głównej departamentu Ligiery który jest prezesem, mową bardzo znaczącą.

Były ambasador francuzki w Londynie mówił o przymierzu z Anglią jako o rzeczy nietylko trwałej i potrzebnej ale i z natury. Zamach na życie Cesarza dał powód do nieporozumień ale nie mógł nam być węzłem którym interes łączy. „Gdyby Londyn w płomieniach zginał niktby na tym więcej nie stracił jak Francja, i odwrotnie. Gdyby Wiedeń, Berlin lub Petersburg ten wypadek spotkał tylko byśmy ubolewali” mówi hr. de Persigny.

#### Paryż 25 sierpnia.

Y. Przy braku wiadomości telegram donosi, iż lord mer londyński i mer newjorski bawią się, dając sobie dobry dzień za pomocą podmorskiej telegraficznej liny. W przeciągu mniej więcej pół godziny przychodzi im odpowiedź, a tak przywykliśmy do nadzwyczajnych wypadków i wynalazków, że nawet i to *dobry dzień* nie każdego dziwi.

Zanurzenie liny podatlantycznej jest jednym z najważniejszych jeśli nienajważniejszym wypadkiem wieku naszego, a przed tą jasną rzeczywistością błędna najzuchwalsze pomysły marzycieli i poetów. Nieczytałem dotąd nic w *Czasie* o sposobach jakimi ta przeszło dwutyśieczno-milowa lina zawisła na dnie otchłani, między starym a nowym światem i po której odtąd słowo ludzkie przebiega bystrością pioruna. Dla tego powtórzę co pod tym względem jest mi wiadomem z różnych opisów.

Eskaadra pracująca nad położeniem liny pod-

merskiej między Ameryką i Anglią skończyła pomyslnie tę nadherkulesową pracę. „Agamemnon” i „Nikaragua”, spotkały się z sobą dnia 25 lipca na średnim punkcie odległości rozdzielających dwa wspomniane lądy. Jeden okręt niemógł podnieść owej liny dla tego ją położono na dwóch. Otóż „Agamemnon” i „Nikaragua” znitowawszy dwa końce liny, rozjechały się w zupełnie sprzecznym kierunku. Przez pierwsze trzy godziny żegluga, okręta pomykały się z wolna, potem coraz żyżej, „Agamemnon” robił siedm morskich węzłów na godzinę chodu a zaś liny sześć węzłów. Na dynamometrze lina znaczyła kilkanaście funtów ciągu, nie więcej. Ze statku tego ujrano wieloryba, ztąd trwoga aby liny niezerwał, ale wieloryb otarł się o linę i poszedł dalej, a ona odwijala się i tonęła bez przeszkody. Nagle około ósmej wieczorem, postrzeżono się iż była dziura na jednym kawałku liny jeszcze nie odwinętej ale już bliższej odwiniecia. Przerazenie było okropne i powszechnie bo okręt szybko zgłębował i lada chwila mógł odwinąć kawał zepsuty. Wstawiano co rychlej nowy kawał już mający się wyrwać z rąk śmiałych i zręcznych robotników, nakonie udało się wczesniej zatrzymać „Nikaragę”. Wstawione dzwono porządnie znitowano i znowu dalej w drogę.

W piątek 30go wszystko szło dobrze, „Nikaragua” biegła z szybkością pięciu a odwijala sześć węzłów liny co godzinę. Na dynamometrze znaczyło się od 1,600 do 1,700 funtów ciągu wagowego. Okręt w południe był już o mil 90 od punktu odpłynienia i już zanurzył był 135 mil liny telegraficznej. Pod wieczór dmuchnął wiatr silniejszy i zdjęto na pokład żagle, reje i wszystko co tylkoby mogło opierać się wiatrowi. Wszakże fale były tak silne że statek posunął się z trudnością, walcząc z przeciwnym wiatrem. Szafarz zapasów okrętowych ostrzegł że już tyle spalono węgla że w razie dłuższego trwania niepogody przyjdzie palić maszty za nim przybędą do Walencji (Irlandya). Nazajutrz wiatr był przyjaźniejszy i można było oszczędzić nieco opału. W sobotę po południu wicher wzmógł się, a ku nocy morze tak się wzburzyło iż kapitan stracił nadzieję aby lina mogła się dłużej odwinąć bez rozzerwania, kazał pilnować z największą ostrożnością maszynę służącą do odwijania liny, bo dosyćby jednej chwili zatrzymania się kołowrotu, wtedy gdy wały kierowały okręt w tę i ową stronę, ażeby zerwać linę i ślad jej stracić w oceanie. Wszakże geniusz handlu strzegł liny swojej, odwijala się cała i tonęła niezostawując po sobie jeno nitkę fosforową na spienionej fali.

W niedzielę niepogoda także trwała. Chmury zakryły niebo a wiatr bałwaniał morze. O południu „Agamemnon” znajdował się o 52° szer. północ. i 23° szer. zachodniej zrobivszy już 350 mil drogi i przebył linią największej głębi oceanowej, to jest 240 sążni, na dnie której już lina leżała zwycięzko!

W poniedziałek morze także było burzliwe ale dzięki zręczności inżyniera i trafunkowi machina do odwijania robiła swoje pomimo kołysań się okrętu, którego bieg średni robił 5 1/2 węzłów odległości a do 7 węzłów liny odwinął co godzinę. We wtorek nieco się wypogodziło, lecz morze jeszcze było silnie. Wszakże już rozsadek pozwalał liczyć na pomyslny koniec wyprawy. Tegoż dnia ku godzinie piątej wieczorem okręt przybył na górę podmorską rozdzielającą dno telegraficzne od brzegów Irlandyi, wody coraz ubywało i mielizny coraz więcej. Ku północy spostrzeżono ognie nadbrzeżne; a we czwartek rano pokazały się skały co tak dziko i malowniczo otaczają irlandzkie miasto Walencya. Łatwo sobie wyobrazić uczucie radości i tryumfu żeglarzy, uszczęśliwionych spełnieniem zamiaru nie tylko z liczby najgromniejszych ale też i najtrudniejszych do wykonania.

Od brzegu wysłano na spotkanie zwycięzców statek co przybył powitać ich działowym strzałem. Mieszkańce Walencyi pieszo i na łodziach wysypali się po brzegu przypatrzeć się ostatnim ruchom tonącego telegramu. Niebawem i „Nikaragua” wystrzeliła oznajmiając o błogim przybyciu do brzegów. Okręt ten odwinął i zanurzył 1,020 mil liny. Jego pomocnik przybył tegoż dnia do amerykańskich (Terre Neuve) wybrzeży, wypuściwszy i pogrążywszy 1,030 mil liny, co daje zupełnej długości elektrycznej tej kieszki 2,050, to jest dwa tysiące pięćdziesiąt mil geograficznych nici wiążącej Amerykę z Europą! Dajże Boże aby po tej nici chodziły wieści o swobodzie i wzajemnej miłości ludów, a nietylko pieniądze i polityczne doniesienia z których świat moralny nie korzysta bynajmniej.

Kraków 30 sierpnia. Wczoraj w niedzielę o godzinie 2ej po południu obywatele Galicyi zachodniej i W. Księstwa Krakowskiego wręczyli JW. Prezydentowi hr. Clam Martinie adres do N. Panna, z powodu szczęśliwych narodzin Cesarzowiczki, z prośbą aby go u stóp Tronu złożyć zechciał. Z okazji tej o godzinie 5tej danym był obiad przez JW. Prezydenta, który wymownym głosem wznosił zdrowie nowonarodzonego Następcy Tronu.

Wiedeń 29go sierpnia. J. C. Moś wydał na stępujące pismo odręczne do pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

„Kochany baronie Bach! Zamierzamy obchodzić narodzin Cesarzowiczki zarówno pocieszając Mnie, Mój dom jak i Moje państwo założeniem trwałego dzieła miłości bliźniego, postanowiłem z tego powodu założyć na korzyść ubogiej cierpiącej ludzkości nowy szpital w moim stołecznym i rezydency-

onalnen mieście Wiedniu, i nakazuję, aby takowy na cześć Mojego pierworodnego syna nosił na wieczne czasy nazwę „Zakład Rudolfa”. Szpital ten urządzony ma być najmięsz na tysiąc chorych bez różnicy pochodzenia i religii i zbudowany być ma w stylu odpowiednim celowi swemu. Pod budowę onego przeznaczam potrzebną powierzchnię około 8800 sążni kwadratowych z posiadłości Mojej leżącej przy ulicy „Landstrasse”, a zwaney „Kaisergarten” (ogród cesarski) w tej części tej posiadłości, którą leży między ulicą „Haltergasse” i ujeżdżalnią, ku stronie zachodniej, i nakazuję, aby pieniądze potrzebne na budowę i urządzenie tego szpitala, wzięte były z funduszów szpitalu dworskiego. Co do wprowadzenia tego zakładu w życie, a szczególnie co do skreślenia planu budowy w drodze publicznego ubiegania się, masz Pan natychmiast zarządzić co należy i przedłożyć mi właściwe papiery dotyczące przyjęcia planu i ułożenia formalnego aktu fundacyi.

Laxenburg 26 sierpnia 1858.

Franciszek Józef.

— N. Pan postanowił, aby przyznawane podlekarzom wysłanym z Akademii Józefińskiej pierwszeństwo przed chirurgami cywilnymi przy obsadzaniu posad chirurgicznych rządowych, rozciągniętem również było na podlekarzy wysłanych z zakładów cywilnych, jeśli takowi 6 lat wysłużyli w wojsku bez zmarzy. Zarazem N. Pan nakazał umieścić podlekarzy w 12 klasie dyet. Rozporządzenie to cesarskie ogłoszone zostało z tem dołożeniem, że chirurdzy wchodzący ze stanu cywilnego do służby połowej, na zasadzie statutu organizacyjnego dla armii, nie potrzebują służyć koniecznie 4 lata.

— Rozporządzenie ministerjalne z d. 15 sierpnia obowiązujące w całej monarchii z wyjątkiem prowincyi włoskich, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego przepisuje opłaty drogowego i mostowego mającego się pobierać od d. 1 listopada w nowym monacie austriackiej na gościńcach publicznych, mostach i przewozach. 1. Opłata drogowego wynosić będzie od bydła w zaprzęgu 2 centy czyli nowe krajacary, od bydła niezaprężonego, czyli pedzonego 1 c., od trzody itd. 1/2 c., od sztuki za milę jedną. 2. Opłata mostowego wynosi od bydła zaprężonego 2, 4 lub 6 centów w miarę tego do której klasy most jest liczony, od bydła pedzonego 1, 2 lub 3 cent. od trzody itd. 1/2, 1, lub 1 1/2 centa. 3. Od przewozów rządowych przez rzeki pobieraną być ma w ogóle taka sama opłata jak od mostów, z tą jednak zmianą, że przewóz na rzecz mniejszą niż 10 sążni szerokiej, liczy się jak most 1ej klasy, każda osoba bez różnicy za przewóz przez rzekę nie szerszą nad 20 sążni, płacić ma 2 centy, na rzekach od 20 do 40 sążni mające płacić się ma 4 centy, na szerszych zaś 6 cent., kto ma przy sobie wózek lub sanki, płaci podwójnie. Przepisy te odnoszą się jedynie do tych przewozów rządowych, do których wydana była taryffa opłat na mocy rozporządzenia cesarskiego z d. 30 grudnia 1820 r.

Wymiar dyet dla urzędników publicznych od 1 listopada r. b. jak następuje: dla urzędników 1szej klasy złr. 20, 2ej klasy złr. 17 1/2, 3ej klasy złr. 15, 4tej klasy 12 1/2 złr. 5tej kl. 10 1/2. 6ej kl. 8, 7ej kl. 6 1/2, 8ej kl. 5, 9ej kl. 4, 10tej kl. 3 1/2, 11 kl. 2 zł, austriackie dziennie.

#### Francya.

Przy otwarciu posiedzeń Rady głównej departamentu Ligiery (Loire) miał prezes teje Rady hr. Persigny, członek Rady przybocznej i senator, długą przemowę, w której podajemy część obejmującą polityczne stanowisko Francyi względnie państw zagranicznych a mianowicie Anglii.

„Europa będąc przywykłą, mówi p. Persigni, lekać się najmniejszej zmiany we Francji, z kolei rewolucyjnej i zdobywczą, nie bez obawy ujrzała przywróconą na tron francuzki rodzinę, skazaną traktatem 1815 r. na wygnanie. Lecz jakiegokolwiek być mogły uczucia rzeczywiste wielkich mocarstw w chwili uznania Cesarstwa, pewną jest rzeczą, że wszystkie dziś przyklaskują rządowi Francyi pełnemu sily i potęgi, rządowi mądrym i szanowanemu, który po zaszczytnej wojnie zawarł pokój niemniej zaszczytny.

„Gdy jednak chmura mogąca być groźną, przycmiła w ostatnich czasach nasze stosunki z krajem, z którym przymierze szczęśliwie utwierdzone, tak się stało płodnym, potrzeba było aż całej mądrości i wzajemnej przyjaźni monarszej, aby zapobiedz zubożeniu pomiędzy obu mocarstwami.

„Na szczęście, gdyby chciano, były słowa Cesarza w Cherbourgu, rozbudzić urazy i namiętności innej epoki, rozbiłyby się one o zdrowy rozsadek publiczny. Interesa obu narodów są panowie! tak ściśle z sobą spojone, że trudnymby było nawet dla ślepych namiętności doprowadzić je do zupełnego zerwania. Solidarność interesów stała się dziś tak wielką, że gdyby jutro Londyn lub Paryż spłonęły pożarem, ponieśliśmyby wzajemnie ogromne straty handlowe, a kiedy katastrofa w Berlinie, Wiedniu lub Petersburgu, tylkoby w nas ubolewanie wznieciła, w Londynie przeciwnie doznalibyśmy w interesach naszych równiej jakby w samym Paryżu kłeski. Widoczną przeto jest rzeczą, że narody, które doszły do wspólności interesów, przeznaczone są do coraz silniejszego umacniania istniejącej jedności.

„Przyjrzyjmy się naprzód jaki interes Francyi leży w przymierzu angielskim. Z Anglią jesteśmy panami morza i niemamy czego już lekać się o granice nasze. Żadnej koalicji przeciw nam być nie może, pokój powszechny jest zapewniony. Kraj nasz może się przeto oddawać wszelakiemu rozwojowi swęj działalności bez żadnej obawy, i bez narażenia się na niebezpieczeństwo, chcąc doprowadzić do sku-

tku rozpoczęte swe instytucje. Niemamy już z resztą materialnego współzawodnictwa z Anglią, odkąd otwarła handlowi naszemu tak jak swemu własnemu przystęp do swych ogromnych osad, a nie jej jest winą, jeżeli trwając w produkcyjnym naszym systemie przy wysokich cenach, nieumiemy lepiej z tego korzystać.

„Interes Anglii w przymierzu francuskiem może być jeszcze jawniejszy. Osiągnęła ona wreszcie w r. 1814 i 1815 przewagę morską i kolonialną, będącą celem jej życzeń i przeznaczoną jej podpejnym względem przez położenie wśródmorskie i ducha mieszkańców. Przewagi tej używa ona dziś bez zaprzeczenia i jest pewną, że gdyby z Francją nową rozpoczęła walkę, w razie nawet (czego Boże niedopusi) jeśliby los bitew nowe nam zgotował klęski, nie mogłaby w skutku osiągnąć nic więcej prócz tego, co już posiada tj. przewagi morskiej i kolonialnej; w walce przeto z Francją mogłaby wiele stracić a bardzo mało zyskać. Przez zupełne przekształcenie swych interesów Anglia doszła więc do tego, że o ile przed 40 laty była nieprzychylną dla Francji, o tyle dziś pragnie jej przyjaźni; a takie jest obecnie jej usposobienie, nieodłączania interesów swych od naszych, iż w dwóch ważnych okolicznościach, postanawiając najprzód wojnę a potem potem pokój z nami, radziła się raczej naszego niż swego własnego położenia.

„Jakże więc w obec takiego usposobienia wzajemnego obu krajów, zdać sobie liczbę z tego co zaszło po zamachu 14go sierpnia. Oto powodem najprościej wyjaśnionym był szereg nieporozumień po obu stronach kanału. Już od chwili zawarcia pokoju opinia publiczna w Anglii marszczyła czoło na niektóre dyplomatyczne obroty, a na wiadomość o zamachu 14go stycznia, Anglia potępiła jednogłośnie tę ohydą zbrodnię. W tej epoce prawdziwa publiczność angielska, publiczność, która istotnie kieruje i rządzi państwem, i przywykła jest widzieć z największych zaburzeń wynikający porządek, wzgardziła wszelkimi wybrkami prasy i niemiała względu na żadne egzageracje wolności; publiczność angielska, mówię, nie znała poprzednich spisków organizowanych w Anglii przeciw Cesarzowi, ani doktryn szerzonych przez część wychodźców, była ona w dobrej wierze tyle nieswiadomą wszelkich tych bezceństw, ile niewinna. Z bolesnym przeto zadziwieniem upatrywała ona arcy-niesłuszenie zapewne w mowach niewychyń w Paryżu pod wpływem powszechnego wzruszenia, chęć Francji przypisywania Anglii odpowiedzialności za zamach 14 stycznia i podejrzewania jej. Od tej chwili opinia publiczna w Anglii, potępiając jednomyślnie morderstwo, zachowała się nagle w pośród objawów, jakie wznicała wszędzie. Potem gdy zmiana zła czy dobra przepisów pasportowych, lecz niesłuszenie przez opinię wystawiana jako dowód nieufności przeciw samym Anglikom, a szczególniej adresa armii doprowadziły do ostateczności rozdrażnienia umysłów, wtedy nastąpiło to, co dzieje się zwykło w kraju wolnym gdy uczucie narodowe zostało dotknięte: namiętności ludowe żadnych już nieznają granic i owładnęły sytuację polityczną.

„Podczas kiedyśmy sądzili mieć prawo uzalania się na naszych sprzymierzeńców, lud angielski ze swęj strony czując się głęboko przez Francję dotkniętym, słuchał tylko swego rozdrażnienia. Rozdrażnienie to obudziło we Francji silniejsze jeszcze rozdrażnienie, które mogłoby być za sobą zle skutki pociągnąć, gdyby wysoka mądrość i duch słuszności Cesarza nie był odgadł prawdziwej przyczyny usposobienia naszych sąsiadów.

„Lecz panowie! pomimo tych godnych ubolewania objawów, których powrotowi nie łatwo dziś zapobiedz, położenie ludów niezmięło się. Niezaprzeczoną jest rzeczą, że nowe interesa, niemniej naturalnie Anglii teraz zbliżają do Francji, jak ją dawniej oddalały, że interesa nasze w tym samym postępują kierunku i że pomimo nieporozumień i drobnych uraz wzajemnych, oraz wbrew intrygom stronnictw, które z nich korzystają, wielka publiczność angielska szczerze sobie życzy przyjaźni Cesarza i Francji, że w końcu pomiędzy obu krajami niema rzeczywiste żadnego interesu, żadnej ważnej kwestyi, w którejby najprostszym rozum niemógł doprowadzić do zgody oba rządy, i że od nas tylko zależy utrzymać owo przymierze tak pożyteczne dla obu narodów.

„Powtarzam więc panowie! dynastia napoleońska znajduje się równie wewnątrz jak zewnątrz w najszczęśliwszych warunkach siły, wielkości i pomyślności. Napoleon III. posunął w tym duchu niezmiernie daleko dzieło Napoleona I, a gdy Francja kiedyś zupełnie odbudowana, używać będzie dobrodziejstw rządu stanowczo ustalonego w umysłach, uczuciach i czasie, cześć, wdzięczność i poszanowanie dla jego pamięci nie będą mogły być nigdy za wielkie. Oto co chciałem Panowie powiedzieć współobywatelom moim, nie dla tego, abym sobie pochlebiał że się przyczyniłem czemkolwiek do tego wielkiego dzieła, lecz ponieważ od przeszło 20 lat, nieprzestawałem go pragnąć dla szczęścia i pomyślności kraju mego.”

Na radzie głównej departamentu Puy-de-dôme p. Morny nadmieniał o rozwoju centralizacji i wolności obywatelskich, powiedział pomiędzy innymi:

„Skutkiem systemu prawodawczego, jaki nam przekazała przeszłość, we Francji nie można przewrócić kamienia, wykopać studni, założyć fabryki, stowarzyszać się, i że tak powiem używać i nadużywać swego dobra, bez zezwolenia i kontroli władzy centralnej, a wielkie interesa doznają nieraz opóźnienia, lub są całkiem poświęcane przez niższe stopnie administracji kraju. Mniemam że nastąpią

pod tym względem pewne reformy, dzięki inicjatywie i potężnej woli Cesarza, który oddawna kazał zbadać wszelkie żywioły owęj kwestyi.

Z dniem w którym departament, gmina i pojedynczy człowiek będą się mogli sami prawie rządzić, sprawy załatwiać się zaczną szybko, i zatrzą się niejedno niezadowolnienie, odnoszące się do władzy centralnej. Lecz pojmuje również że kraj w nowym tym systemie musi odbyć naukę, niepowinien on wszystkiego oczekiwać od rządu, a nie od własnych usiłowań, ani przypisywać mu odpowiedzialność za wypadki i pory roku, których na nieszczęście nie jest panem.

**Turcyja.**

Kilka depesz różną drogą ostatnimi czasy ze Wschodu nadeszłych, wspomniało o smutnym stanie skarbowości w Turcji i o przedstawieniach czynionych z tego powodu rządowi ottomańskiemu przez posłów zagranicznych. Oddawna już wiadomo było, do jakiego stopnia deprecjacji doszły były papiery publiczne w Turcji i jak wielki nieład panował w systemie monetarnym, a skutkiem tego wszystkiego bogacili się tylko wysocy urzędnicy i bankierowie. Do tego upadku finansów przyczynili się wielce zbytki Sultana i jego dworu, które lubo niegdyś mogły być odpowiednie dochodom pobieranym różnemi drogami a nie zawsze prawem, jak np. konfiskatami majątku paszów i wezryów nazbyt przedko bogacących się, kontybutyami itp., lecz teraz, gdy Turcyja wszedłszy w porządek państw europejskich zmienić musi swój system rządu, oddzielić majątek korony od majątku publicznego, zasługiwać sobie na kredyt w kraju i za granicą, uregulować podatki itp., uszczerbek w skarbie dawniej zaledwie dojrzały, i któremu w danym razie zapobiegano pierwszym lepszym sposobem, grozi naruszeniem kredytu, przesileniem skarbowem, a nawet interwencją obcą. Niemniejsza o to, że ta interwencja nie jest zbrojną, zawsze jednak jest wtrącaniem się trzeciego w sprawy wewnętrzne.

Otóż listy nadeszłe do Tryestu w piątek 27go sierpnia a datowane z Konstantynopola do 21go t. m. przynoszą wiadomość o wydaniu przez Sultana hatu w tym przedmiocie do W. Wezyra. Sultana przynajmniej że skarb zbyt wielkie poniósł wydatki i że zapobiedz trzeba następstwom szkodliwym grożącym państwu i jego finansom. Pominąwszy wielkie wydatki na wyposażenia córek sultanskich, nieszczęśliwość i niedbalstwo urzędników dworu a nawet członków rodziny sultanskiej, sprawdziły ogromny niedobór w skarbie. Jakkolwiek oddzielnem rozporządzeniem obwieszczeniem zostało, iż tak poddani jak i cudzoziemcy nie są bynajmniej obowiązani dostarczać bezpłatnie przedmiotów od nich żądanych w oczekiwaniu zaspokojenia później ich należytości, to jednak Sultana uznaje potrzebę raz jeszcze zastrzedz surowo, aby urzędnicy dworu nie śmieli nie żądać od poddanych i cudzoziemców pod pozorem zaspokojenia ich później ze skarbu. Sultana poczynił równocześnie zmiany między urzędnikami dworu swego, wielu oddalił podejrzanych o kradzieże i przeniewierzenie się, a zarazem wydane zostały rozporządzenia dążące do oddzielenia administracji pałacowej od administracji państwa. W tym celu seraskier pasza otrzymał powiększony zakres władzy i nadany mu został obok urzędu jego, urząd muszyra Tofana z powodu, że Tofana leży blisko pałacu sultanskiego. Dotychczasowy muszyr Mehmed Rużdi pasza otrzymał posadę ministra bez teki. Seraskier, minister skarbu i minister dworu mają za wspólnem porozumieniem rozpatrzyć się w stanie i naturze długów, wyliczyć z nich nieuzasadnione, i zapobiedz aby nadal fałszywe pozycje wydatków nie były umieszczane na stan bierny. Równocześnie okazało się, że panowie i rządcy prowincyj korzystając z tego stanu przejściowego w jakim się Turcyja znajduje, ośmielili się do kroków samowolnych, a nawet jak się zdaje, podniecili umyślnie zamieszki, by mieć sposobność dopuszczania się zdzierstw i prześladowań. Skutkiem tego przeniesiono wielu rządców i gubernatorów na inne posady i wydano rozporządzenia zakreślające czynności urzędników, ich atrybucje i kompetencje.

Gaz. Tryestska następnie podaje list o powyżej wzmiankowanym hatumajonie sultanskim. Sultana mówi ten list—nagania nieład jaki się zakradł w administracji dworu jego, i starał się zapobiedz o-nemu. Ali pasza wygotował był już dawniej memoriał o stanie finansów publicznych, i w nim otwarcie wyluszczył powody nieporządku w pałacu sultanskim, nieograniczone przekraczania listy cywilnej ze szkoda skarbu; a głos ten pozostał bez skutku, lecz nowa iskra padła wlejącą jeszcze popiół i zagroziła pożarem. Albowiem Fuad pasza doniósł z Paryża W. Wezyrowi, że między najnowszymi zamówieniami u jubilerów paryskich znajduje się polecenie jednego z synów Sultana, chłopca 8-letniego, odnoszące się do sprawienia zastawy stołowej szczerzo złotęj drogiem kamieniami wysadanęj. Próby tego wspaniałego wyrobu wystawione na widok publiczny wzbudziły ogólny podziw, lecz zarazem przeraziły kapitalistów z którymi Fuad traktował o zaciągnięciu pożyczki dla rządu, kapitaliści ci bowiem okazali nieufność swoją w porządek gospodarowanie rządu tureckiego. W. Wezyr otrzymałszy takie doniesienie, pospieszył do Sultana i na nowo, z depeszą Fuada w ręku nalegać począł na zapobieżenie takim zbytkom w domu Sultana, a zarazem prosił o uwolnienie od obowiązków. Sultana odprawił go z niechęcią a Wezyr był tak pewny, że ustąpi z urzędu, iż przez 24 godzin wstrzymywał się od podpisywania aktów urzędowych, chcąc je zostawić następcy swemu.

Po 48 godzinach zawołał go Sultana do siebie na nowo, przyjął łaskawie, uznał jego wierność i zawiadomił o zmianach swoich, które w hatumajonie zostały skreślone. Co się przez ten czas działo w haremie, tego nikt z pewnością wiedzieć nie może, i same tylko krąży o tem pogłoski. Zdaje się być jednak rzeczą niezawodną, że gniew pana rzucił postrach paniczny między wszystkie niewiasty i dzieci, niewolników i slugi, strażę i posługaczy, i wszystkich tych których kryją w sobie mury haremu Dolmabakczy, zwłaszcza że przeszło dwadzieścia, a jak inna wieść mówi, aż do czterdziestu kobiet haremu wraz z służbą ich wydalono w nielase. W wysokiej Porcie niemniej wielki strach powstał, gdy przeczytano hatumajon. Wstęp tego hatu potępił i nagania nieograniczoną rozrzutność niektórych członków domu sultanskiego i surowo karci przekraczanie summ apanażowych przyznanych każdemu z niewiast seraju i każdemu z synów Sultana. Akt ten miał być napisany własną ręką Sultana. Nagana rozciąga się zarazem do tych wszystkich, którzy dopomagali dzieciom pałacu do rozrzutności lekkomyślnie, sprzedając towary na kredyt daleki za wysokim procentem, i podniecili żądze zbytków i stroju, podsuwając coraz świeższy i kosztowniejszy towar pod oczy mieszkanek seraju. Podobne surowe zakazy pozbawia znaczny zysków wszystkich pałacowych liwerantów, kupców strojów, złotniczych wyrobów i galanterji, lecz jeżeli rozkazy te wykonywane będą, tak jak Sultana w tym hatumajonie zamieszcza, powierzając nadzór naczelny nad domem swoim człowiekowi, którego wybór na ten urząd jest wcale niespodziewany to zmiany wielkie nastąpią.

Przybyły też samą pocztą *Journal de Constantinople* zawiera w sobie wzmiankowany powyżej hat sultanski, tudzież artykuł urzędowej gazety „Dżerid-Hawadys“ o mianowaniu nowych na ejalety paszów. Oba te dokumenta brzmią następnie:

*Hatumajon sultanski z d. 5go (17) sierpnia do W. Wezyra:*

„Pominąwszy już długi wynikłe niezbędnie w skutku obchodu zaślubin w naszej rodzinie cesarskiej, dowiaduję się, że przez lekkomyślność i niedbałe gospodarowanie członków i osób naszego domu cesarskiego, odbywają się wciąż rozmaite zakupna wbrew woli naszej. Gdy wypłacane regularnie pensje, przeznaczone dla członków naszej rodziny, wystarczać im powinny, przeto byłoby wprost przeciwnem naszej woli cesarskiej, aby wydatki miały nadal przenosić dochody ich. A lubo innym już dekretem cesarskim obwieszczone było tak wszystkim naszym poddanym jako i cudzoziemcom, że nie są obowiązani dostarczać tego wszystkiego czego od nich zażądano, a to w nadziei uzyskania wcześniej lub później zapłaty; wszelako skoro wspomniane moje rozkazy obwieszczone są wszystkim urzędnikom i slugom, i wypadło przedsięwziąć środki wstrzymujące każdy zamiar naruszenia tych rozkazów, przekraczających zaś, aby w razie potrzeby aresztowano i karano, tudzież aby nieprzerwanie utrzymywano pod tym względem czujną baczość, uznalem za rzecz stosowną, misję tę powierzając seraskierowi Riza paszy, którą to misję wkładamy nań, albowiem, łączy on w osobie swojej obowiązki seraskiera z obowiązkami muszyra Tophana, a miejsce to jest bardzo bliskiem naszego pałacu cesarskiego. Gdy następnie muszyr Tophan Mehmed Rużdi pasza jest również jednym z najdzielniejszych ministrów naszych, przeto pomyśleliśmy za stosowne zamianować go członkiem naszej rady ministrów. W ten sposób powołaliśmy ich oba, pomienione obowiązki na nich wolę wyższy, umieszczamy ich w naszej wysokiej Porcie. Seraskier pasza, minister skarbu i minister listy cywilnej muszą natychmiast razem się zebrać, naradzić i w tej sprawie porozumieć się. Z pomiędzy długów istniejących, mają oni te oznaczyć, które się słusznie należą, jako też i te, które z różnych powodów przeszły miarę; oba rodzaje długów mają być spisane. Gdy stanowiąc się mają wola cesarską, aby podobne nadużycia nie zdarzyły się więcej, przeto należy się zająć bezzwłocznie rozbiorem stosownych środków.”

Urzędowa gazeta turecka *Dżerydej Hawadys* zamieszcza artykuł następujący:

„Obowiązkiem jest świętym naczelnych rządców prowincji państwa czuwać nad tem, aby kraj był dobrze zawiadomiony, i aby panowała spokojność między poddanymi Jego Wysokości, tudzież pomyślność publiczna wznosiła. Na nieszczęście od niejakiego czasu ojcowskie zamiary rządu cesarskiego nie były w niektórych prowincjach wykonywane. J. Wysokość nalegał chwycić się środków stanowczych w celu polepszenia rządów i utrzymania bezpieczeństwa i spokojności między wszystkimi klasami jego poddanych. W skutku tego poczytanem zostało za rzecz konieczną przeniesić kilku gubernatorów, których postępowanie dało powód do niezadowolenia. I tak Izzet pasza zamianowany został gubernatorem Trebizondy, a zarazem zatrzymuje on posadę członka wielkiej rady sądowej; były jlny gubernator Bośni Mehmed pasza, przeniesiony na takiż urząd do Aleppo, gubernator Trikali posunięty zarazem na godność paszy, Huśni pasza zamianowany został jlnym gubernatorem Janiny, a w jego miejsce do Trikali idzie Aziz pasza. Rząd rozesał tak do wspomnianych wysokich urzędników, jako też do wszystkich innych jlnych gubernatorów, podwładnych ich i urzędników po prowincjach, surowe polecenia w których obowiązki i odpowiedzialność, każdego z nich wskazał i oznaczona została.”

W obec tak urzędownie wypowiedzianego szafowania groszem publicznym, tudzież nie tajemia

się, że najwyżsi urzędnicy państwa powinności swoich nie pełnią, panuje w całej Turcji niewypowiedziana trwoga tak między chrześcijanami jak i muzułmanami. Niepokojące wieści krążą, że po kraju uwijają się wysłannicy propagandy pan-slawistycznej, podżegając chrześcijan, następnie że Bośniacy dla tego tylko napowrót upierają się, aby zamiast wykupywania się od służby wojskowej, przyjmowania ich do takowej, iż chcą mieć w ręku broń przeciw Turkom; że z drugiej strony w Stambule muzułmanie gotują rzeź dla chrześcijan, że odkryto składy broni, iid. Z tego wszystkiego tyle zdaje się być pewnem, że się coś groźnego gotuje i że poselstwa europejskie w Stambule pomnożyły środki ostrożności dla zabezpieczenia chrześcijan mieszkających w dzielnicach muzułmańskich.

**Ameryka.**

Major (burmistrz) Nowego Jorku wystósował 9go sierpnia oddzielne sprawozdanie do rady gminnej miasta tego o wielkich skutkach dla miasta Nowego Jorku i dla całej Ameryki z zatopienia telegrafu atlantyckiego. Żąda on wyznaczenia stosownego dnia na podejmowanie oficerów okrętowych z „Niagary“, i „Gorgona“ i zacydowania illuminacji publicznych gmachów w mieście używając zarazem obywateli, aby przez oświetlenie swych domów objawili publiczną radość z tego ważnego wypadku. Rada gminna postanowiła 1,000 dolarów na obchód uroczystości publicznej, i zawieszenie w sali obrad miejskich „City-Hall“ popiersia p. Fielda. Statki, które ze strony amerykańskiej służyły do spuszczenia drutu telegraficznego, jako „Niagara“ i „Gorgon“ przybyły z zatoki S. Trójcy w Newfoundland do St. Johns głównego portu w tamtych stronach, i przyjmowane były uroczystie. Niejaki S. Shaffner umieszcza w pismach nowojorskich wiadomość, że przed 4ma laty Cesarz Mikołaj zamierzał być poprowadzić telegraf z Petersburga do Ameryki przez Syberyę, cieśninę Beringa, osady rosyjskie w Ameryce północno zachodniej, dalej wzdłuż zachodnich brzegów Ameryki do Kalifornii i zstąpił do Nowego Jorku. Od linii syberyjskiej miał iść boczny drut nad rzekę Amur na granicę Chin.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

**Kraków** 30 sierpnia. W dniu wczorajszym zakończyło się ośmiodniowe nabożeństwo z powodu uroczystości ś. Jacka w kościele S. Trójcy. Dziś po odbytem żałobnym nabożeństwie na którym miał kazanie ksiądz ex-prowincjał Szeliga, nastąpiło pogrzebanie kości wydobytych w czasie kopania rowów na fundamenta pod filary przy czym ksiądz Prusinowski miał pełną namaszczenia i siły kaznodzijskiej przemowę.

— Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego oświadczenia: P. Otton Chłędowski urządził bal na korzyść budowy gmachu towarzystwa naukowego w sali zakładu wód mineralnych w Iwoniu. Do pomyślnego skutku tego balu najbardziej się przyczyniły panie: Władysława Skoryńska, Atanazowa Benoe, Helena Gniewoszowa i Marya Słonecka, które to panie z wrodzoną sobie uprzejmością ofiarowały się do zbierania składkę przy wchodzie do sali balowej. Czysty dochód z tego balu w kwocie 200 złr. m. k. przesłał p. Chłędowski do Krakowa w liście Prezesa pomienionego towarzystwa. Wszakże gdy ten bawi u wód za granicą list ów wraz z pieniędzmi dopiero teraz doszedł rąk Sekretarza Towarzystwa.

— Na koncercie jutro w sali kasynowej odbyć się mającym śpiewać będzie p. Tiefensee następujące sztuki: „Romanz“ Skar-ga żebrački z „Proroka“, „Dźwięki dzwonów“ przez Tietla z towarzyszeniem fortepianu, „wielką arję z Don Juana“, „Śpiewkę pasterzy szwajcarskich“ (Ranz des vaches), mazurka „Czarne Oczy“, z Normy: „Casta diva“, Bethovena „Tęsknotę miłosną“ z tekstem Griepenkerla i wielkie waryacje Rhodoga. Prócz tego słyszeć się da J. Herdin w przesłankach śpiewu na wiołonczeli. Wąpić niemożna, że panna Tiefensee dawszy się już miastu naszemu znaczący poznać, ujrzy niewielką salę kasyna zapełnioną słuchaczami.

**Przegląd polityczny.**

**Depesze telegraficzne.**

**London** 28 sierpnia. Poczta z Kalkuty do 19go lipca dochodząca nadeszła przez Aleksandryę. Wojska angielskie w kraju Oudy zajęte są zdobywaniem licznych warowni. Wielu przywódców na pół skompromitowanych poddaje się. W Pendżabie panuje spokojność. Jenerał Rose rezygnował. *Times* podaje telegram z Aleksandryi donoszący z Kalkuty z 17go, że rząd ogłosił, iż druga odezwa wydana w Oude, jest podrobioną.

**London** 28 sierpnia. Admirał Napier ogłasza artykuł przedstawiający myśli jego względem Cherbouga; sądzi on, że Anglia musi utrzymać w pogotowiu wielką flotę na kanale Kaletanyskim.

**Turyń** 27 sierpnia. Deputowany Giovanolla ma zostać ministrem skarbu.

**Turyń** 27 sierpnia. Cadorna ma być mianowany senatorem. Stan zdrowia niepozwała mu przyjmować teki ministerjalnej. Dep. Giovanolla nieprzyjął teki ministerstwa skarbu. Minister wojny nakazał obejrzeć warownię w Casale. Żniwa wszędzie w Piemencie wypadły pomyślnie, winobranie będzie piękne i obfite.

Ostatnia poczta z Chin nadeszła przywiozła do Anglii wiadomość z Tiensin z 18go czerwca. Według nich traktat z Rosją i Ameryką jest zawarty, lord Elgin otrzymał od rządu chińskiego na piśmie przyrzeczenie koncesyj. Mówią, że Amerykanie zawarowali dla swoich kupców coroczne odwiedzanie Pekinu. W Kantonie komisarz dopuścił się podżegania Chińczyków przeciw sprzymierzonym, a jenerał Straubenzee ogłosił część miasta w stanie blokady.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with exchange rates for various locations including Kraków, Wiedeń, Hamburg, Londyn, Paryż, and Wroclaw. Columns include 'zjadają' and 'placą'.

Przyjechali od 28 do 30 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Ziemiński Grzegorz dokt. med., Aleksander Dunin Borkowski wł. dobr., Podrarska Róża ze Lwowa. Dunikowska Teresa właśc. dobr. z Galicyi. Bóbr Teodor z Paryża. Prokop Karol wł. dobr. z Głogowa. Korytowski Malwina wł. dobr. z Wiesbaden. Leszczyński Maksymilian wł. dobr. z żoną. Bansemar Klementyna wł. dobr. z rodziną z Wrocławia. Beranowicz Władysław wł. dobr. z rodziną z Wrocławia. Adam wł. dobr. z Berlina. Przisał Juliusz wł. dobr. ze Stróżyska. Welski Kajetan wł. dobr. ze Szytkowic. Lgocki Jan wł. dobr. z Kozanowa. Hr. Łoś Adam wł. dobr. z Czajęczo. Hr. Krukowiecki Adam wł. dobr. z rodziną z Krynioty. Hermaier Jan generał z żoną z Prus. Möbius Hermann z Mysławowic. Turner Leon, Branner S. redaktor. Sasi Stanisław urzędnik, Philipsberg Eugeniusz z Wiednia. Obst Józef profesor. Aveo Józefina, Hess Kornelia z Wadowic. Hirschenfeld Robert chemik z Bielska. Erben Wincenty z Pragi. Andreaszsky Maksymilian z Karlsbadu. Trasler Józef z Czech. Wyjeżdżają: Kapliński Leon artysta, hr. Moszczyński Franciszek wł. dobr., Przisał Juliusz właśc. dobr. do Galicyi. Lobenstein P. dok. med. do Ofoniuca. Zwilling Karol wł. dobr. do Rajska. Sobieski Jan wł. dobr. Budy. Grzybowski Witalis Warszawa. Wenturini Józef do Budy. Grzybowski Witalis wł. dobr. do Rokowa. Glezmor Piotr właśc. dobr. do Turka. Dąbki Władysław wł. dobr. do Wojszowa. Ziemiński Grzegorz dok. med. do Francyi. Aleksander Dunin Borkowski wł. dobr. do Berlina. Witkowski Adam wł. dobr. Korytowska Malwina wł. dobr. do Lwowa. Möbius Hermann kupiec do Mysławowic. Turner Leon do Wieliczki. Hirschenfeld Robert chemik, Brunner S. redaktor do Wiednia. Erben Wincenty do Pragi. Podrarska Róża do Bera. Szymanowski Maurycy wł. dobr. do Bzeszowa. Hermaier Jan generał do Rosyi. Obst Józef profesor do Wadowic. HOTEL DREZDEŃSKI. Ludwik Tabaczyński właśc. dobr. z Tarnowa. Aleksandra Demidow pułkowniczka ze Szczepolnicy. Adolf Danin do Skrzyno. Ruchowski urzędnik z Niemnicy. Emilian Selten kupiec z Berlina. Ludwik Mischo urzędnik z żoną z Peczyny. Aleksander Żyliński z Wrocławia. Erazm Kariski z rodziną z Warszawy. Antoni Brzozowski obywat. ze Lwowa. Jan Kotowicz wł. dobr. z żoną, Marcelina Darewska wł. dobr. z Kijowa. HOTEL SASKI. Wincenty Galicki obywat. M. Dobrowolski doktor modycyony z Wiednia. Józefa Grabianka obywat. Kaziomierz Henisz wł. dobr. Aleksander Henisz wł. dobr. Maryan Żabęcki obywat. z żoną z Polski. Józef Laskowski z Marcinowa. Aleksander Kowalewski obywat. z rodziną, Przemysław Makaj urzędnik z Warszawy. Antoni Rudzi wł. dobr. z Karlsbadu. Isa Bielicka obywat. ze synem, Adam Henzel obywat. z Galicyi. Emil Winkler prof. zo Sączu. Aloiza Teraun obywat. z córkami z Doboczu. Aleksander Tartowski z Łańcuta. Stanisław Krajewski wł. dobr. ze siostrą z Wołynia. Franciszka Czechowiczowa obywat. ze Lwowa. Wyjeżdżają: Franciszek Godl z żoną do Jasła. Antoni Cypryński wł. dobr. z rodziną. Aleksander Kowalewski, Aleksander Horwald z rodziną do Warszawy. Władysław Jankowski obywat. do Tarnowa. Atanazy Mayzel, Antoni Rudzi wł. dobr. Wincenty Galicki obywat. Jan hr. Morawin właśc. wł. dobr. z żoną do Polski. Jan Egid chemik do Pardowic. Józef Laskowski, Zeliński hr. Bobrowski do Galicyi. Emil Winkler prof. do Sączu. Franciszka Czechowiczowa do Lwowa. HOTEL POLSKI. Wanda Alojzy obywat. Siciński Ignacy artysta malarz z Warszawy. Russocki Józef, Swida Sępyt obywat. Kwaśniewski Bonawentura dok. med. z Marcinowa. Dąbł Franciszek z Wadowic. Korczyński Antoni rębniak z Gryłowa. Muck Franciszek, Greg Roman, Belke Gustaw z Wiednia. Hersehlmann Leopold z Gracu. Bakowski W. obywat. Zwan Tomasz obywat. z Polski. Szukiewicz Jan z Rzeszowa. Skibiński Aleksander ze Sławskowic. Wyjeżdżają: Zwan Tomasz obywat. Rakowski W. ob. Wanda Alojzy ob., Krukiewicz Wincenty obywat. do Polski. Greg Roman, Hersehlmann Leopold do Wiednia. Dubiel Fr. prof. do Wadowic. Hofmann Karol na prywatne mieszkanie. Oleszczyński Władysław rzeźbiarz do Warszawy.

Von der kaiserl. königl. Aerial- Porzellan- Manufactur- Direction. An die Herren F. Wertheim & Wiese, erste österreichische kaiserliche königliche landesbefugte Fabrikanten von feuerfesten Cassen in Wien. Amtliches Zeugniß.

Das hohe k. k. Handelsministerium hat mit Indorsat-Verordnung vom 30. Juni l. J., Z. 12421/549, die unterzeichnete Direction der k. k. Aerial-Porzellan-Manufactur ermächtigt, in dem Email-Brennofen derselben eine feuerfeste Cassa aus der k. k. ersten österreichischen landesbefugten Fabrik von Franz Wertheim & Wiese eine Probe zu unterziehen, wie solche wiederholt mit Cassen aus der k. k. landesbefugten Fabrik von G. Pfannkuche et Scheidler angestellt wurden. Der Ofen, die Verhältnisse in der Zustellung und Feuerung desselben, die Wahl der sowohl im Innern der Cassa, als im Innern des Ofens, um die feuerfeste Cassa selbst, aufgestellten Metalle und Legirungen, zur Beurtheilung der Temperatur nach dem Schmelzpunkte, waren dieselben wie bei den früheren Versuchen. Die Cassa besass nachfolgende Dimensionen: Höhe 38", Breite 25", Tiefe 24 1/2", Dicke der Wände bei 4"; es war ein Cassa Nr. 3 aus obiger Fabrik. Es befanden sich drei Schösser daran; oben und unten das Princip Chubb, in der Mitte im Innern der Cassa ein Bramah'sches Schloss, alle von solchen Dimensionen und von eben demselben Mechanismus, wie sie in dieser Fabrik verfertigt und für ihre Zwecke verwendet werden. Der Anschlag der Thüre oder der sogenannte Feuerfalz hatte eine Linie Spielraum; nach diesem Principe war also das Eisen der Thüre von dem Eisen des Innern der Cassa um 1" entfernt. In der Cassa selbst befanden sich 6 Riess Papier (2 Druck-, 2 Kanzlei-, 1 Concept-, 1 Briefpapier), 1 Fascikel mit Acten, 6 verschiedene eingebundene Geschäftsbücher. 2 Stück Obligationen à fl. 100, 1 Banknote à fl. 100, 4 Stück Banknoten à fl. 10. In das Innere wurden Proben zur Bestimmung des Schmelzpunktes gegeben; nämlich das Rose'sche Metallgemisch (8 Theile Zinn, 5 Theile Blei, 3 Theile Wismuth), dann Schwefel, Zinn und Blei; auch ein Maximum- und Minimum-Thermometer bis zu 80° R., welches bei der Probe in Constantinopel gedient hatte, wurde beigelegt. Um die Cassa im Innern des Ofens waren in Tiegeln die Metalle: Gold, Silber, Kupfer und Eisen gestellt; das innere Ofengewölbe, worin die Cassa stand, wurde mit feuerfesten Ziegeln vermauert, und durch die Mauer schmiedeeiserne, an einem Ende geschlossene Röhren gelegt, in welchen starke Messingdrähte lagen, welche zur Beurtheilung des Grades der Feuerung dienten, indem diese eisernen Röhren bis in das Innere des Ofens reichten, sich an die Seiten der Cassa anlegten, und einen auf solche Weise dem Zweck entsprechenden Anhaltspunkt darboten. Das Feuer geschah allmählig und steigerte sich im Laufe von 3 1/4 Stunden bis zur Rothgluth, Verschwinden der Umrisse der Cassa beim Öffnen der in der Brustmauer befindlichen Visirlöcher, und Schmelzen der Messingdraht-Enden. Die Cassa blieb nach dieser Zeit, so wie bei früher abgeführten Proben, der ganzen Nachwirkung des Feuers ausgesetzt, dasselbe wurde nicht gestört, und die Cassa bis zum gänzlichen Auskühlen in dem Ofen bis zum folgenden Tage unberührt stehen gelassen. Während des Brandes schon konnte an der einen Seite der Cassa eine Ausbauchung wahrgenommen werden, auch brannten Gasse aus den Fugen zwischen Körper und Thüre, Erscheinungen, die sich auch schon in den früheren Fällen gezeigt hatten. Die Ausbauchung betrug in gegenwärtigen Falle, wie früher, nahe an 3"; das äussere Ansehen der Cassa war sonst durchaus nicht verändert worden. Das Öffnen der 3 Schösser an der Cassa erfolgte ohne den geringsten Anstand, bei der Thüre selbst musste etwas nachgeholfen werden, aber durchaus nicht mit Aufwand an Kraft. Es entwichen auch hier, wie bei den früheren Versuchen, die eingesperrten gasförmigen Producte in Gestalt eines lichten Rauches — der Inhalt aber war sowohl im Tresor als in der offenen Cassa-Abtheilung unversehrt geblieben; das Papier hatte eine geringe bräunliche Tintur angenommen; die Cartonage- und Buchbinderarbeiten waren etwas aufgezoogen und gerunzelt, in dem gleichen unversehrten Zustande befanden sich auch die Werthpapiere. Was die inner und ausser der Cassa aufgestellten Proben betrifft, so waren vorerst die Messingdrähte als Zeichen zur Beendigung des Feuer-Aufgebens — theils an den Enden, theils ganz angeschmolzen. Von den um die Cassa im Innern des Ofens aufgestellten Proben war Gold im gekörnten Zustande zusammengesintert, Silber eben so geschmolzen, Kupfer in kleinen Stückchen agglomerirt, Eisenfeile war zusammengesintert. Im Innern der Cassa war die Rose'sche Legirung und der Schwefel geschmolzen. Der Maximumthermometer hatte seine Eintheilung von 80° R. schätzungsweise um 10° überschritten, was nach der 100theiligen Scala ungefähr 112° entsprechen würde, in Uebereinstimmung mit dem geschmolzenen Schwefel. Vergleicht man nun beide Temperaturen, innen und aussen, nach den geschmolzenen Proben, hier Silber zu ungefähr 1000° C. dort Schwefel zu 112° C, so lässt sich wieder eine Temperatur von circa 900° als durchschnittlich annehmen, dem die feuerfeste Cassa aus der k. k. ersten österreichischen landesbefugten Fabrik der Herren Wertheim & Wiese widerstanden hat. Wien, am 26. Juli 1858.

Die Direction der k. k. Aerial-Porzellan-Manufactur. A. Löwe m. p. Director. Aus obigem amtlichen Zeugniß geht hervor, dass die nach unserem Principe und k. k. Privilegium erzeugten feuerfesten Cassen ohne Kitt und ohne Schrauben in ähnlichen Fabrikaten als unübertroffen dastehen, und es daher ganz unwahr ist, wie eine andere Fabrik angegeben hatte, dass Cassen, um sie vollkommen feuersicher zu erzeugen, bei der Thür verkittet und von Aussen Schrauben haben müssen. Durch die Feuerprobe im Email-Ofen mit unserer Cassa, bei welcher werden Kitt noch Schrauben in Anwendung — die Thür von Innen sogar eine Linie leeren Raum hatte, wurde ein unübertroffenes günstiges Resultat erzielt, welches weit gewichtiger als alle Worte und Anpreisungen ist. Besagte Fabrik verging sich so weit, die bereits im Gebrauche stehenden Cassen, um sie wirklich feuersicher zu machen, nachträglich noch gegen Bezahlung verkitten zu wollen. Diesen Verdächtigungen stellen wir obiges Resultat als Thatsache gegenüber, durch welche die fragliche Fabrik die verdiente Zurechtweisung finden wird! Wir können nicht unterlassen, zu bemerken, dass bei unübertroffener Feuersicherheit unserer Cassen wir auf den Verschluss derselben noch einen besonderen Werth legen, indem die Gefahr des Einbruches und der versuchten Eröffnung, bisher lehrte, zehnmal öfter, als die des Feuers vorkommt Unser Verschluss

Wiadomości handlowe i przemysłowe

Wroclaw 26 sierpnia. Także na dzisiejszym targu robizy się interesu stacjonnie. Przybyło niemało kupujących z innych miast, skutkiem czego popyt się ożywił i ceny w obecnie bardzo sporych ofert się podniosły. Pszenica odchodziła stacjonnie; osobiście białe ziarno było pożądanie i cena jego podwyższyła się. Pszenica żółta nie poprawiła się rzeczywistości w cenie, ale cen wosrajszych można było snadno dopiąć. Żyto także trzymało się dobrze z dźwignięciem się ceny gatunków najprzedniejszych. Jęczmień poszukiwany dawny w przednim gatunku i płacony wyżej. Na nowy jęczmień nie zwracano uwagi. Owies bez smiany. O grochu oboho. Ceny praktykowane następnje: za 1 sefól pruski (przekształ 14 garnicy) groszy srebrnych pruskich (po 3 kr. m. k.).

Treść Obwieszczeń urzędowych w Nrze 195 Krakauer Zeitung.

Zawowzwanie. C. K. sąd krajowy krakowski: wierzycieli handlu na Kazimierz pod firmą: „Lazar Mintzer“, term. do 31 grudnia r. b. — Sąd pow. Wadowicki spadkobierców Jana Janika bez test. w r. 1808 w Słuczani górnej zmarłego; term. do roku. — Sąd obwod. tarnowski: Franciszka; Władysława i Hieronima Zychonów celem podniesienia złożonych w depozycie obligacyi na dobra Wrdoblicze w obw. Bocheńskim wydanym. — Sąd krajowy krakowski: wierz. hip. dobr. Bulo-wosze dolne, term. do 20 go października. — Sąd obw. N. sandecki: wierz. hip. dobr. Kruźlowa wyznia zwana Osików. Konkursa. W Krakowie w Zakładzie woterynaryjnym w Wiedniu cywilnego pensyonarza (stypendyum 300 złr.); term. do 15go września. — Posada chirurga w Wadowicach (200 złr. i 40 na mieszkanie); term. do końca września. — Posada naucoyca języków greckiego i łacińskiego (900 złr.) przy gimnazjum zupełnem w Krakowie; term. do 25 października. Licytacye. W dniu 21 września, 9 października i 16 li stopada w Rzeszowie sprzedaż 1/2 części realności pod liczbą 113, 168. (cena wyw. 14,422 złr. 44 1/2 kr.). — W dniu 21 września w Krakowie oferty na reparacye gmachów wojskowych w Tarnowie, Pilźnie, Jasle i Dakli oraz w Janowie i Leśku. — W dniu 31 sierpnia, 30 wrz śnia i 29 października sprzedaż realności w Miłowce (cena wyw. 660 złr.). — W dniu 13 września dostawa mięsa dla chrześcian i żydów w Tarnowie i na przedmieściach tudzież dla załogi wojskowej.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNEJ.

Table with train schedules for various routes including Krakow, Wroclaw, and Debicy. Columns include departure times and destinations.

Inseraty.

Za duszę śp. Karoliny z Piotrowskich Szukiewiczowej 2go ślubu Janowskiej zmarłej w dniu 23 b. m. odbędzie się w dniu dzisiejszym we wtorek o godz. 10ej rano nabożeństwo żałobne w kaplicy Różańcowej przy kościele OO. Dominikanów.

NEKROLOG.

Dnia 13go sierpnia 1858 przyniosł się do wieczności w Derowni obwodzie żółkiewskim Stanisław Doliwa hrabia Starzyński, były pułkownik wojsk polskich, kawaler legii honorowej i krzyża wojskowego za waleczność. Urodził się dnia 5 maja 1785 w dobrach Bębnowka na Podolu z Katarzyną z Kaczkowskich hrabiów Starzyńskich, wstąpił do wojska w 17 roku życia, walczył pod Austerlitz, Smoleńskiem, Mołajskiem i Lipakiem, a później z dawnymi towarzyszami frontu dzielił mełnie różną ich losu koleje. W latach pokoju okazał się równie dbałym podniesienie gospodarstwa w dobrach swoich, jako i najlepszym sąsiadem i ojcem swoich poddanych. Na wiadomość o jego śmierci na żonie familii, pospieszili liosni onót jego wielbiciele oddać mu ostatnią posługę niosąc go na barkach do grobu, wśród duchowieństwa obrządku łacińskiego i ruskiego, tudzież tłumnie zgromadzonych włościan jako hołd poświęcenia się sprawie publicznej, surowej prawości i rycerskiej uprzejmości, dzieląc smutek pozostającej małżonki, syna i wnuków. Lwów dnia 16go sierpnia 1858.

Pensyonat żeński w Tarnowie

rozpoczyna kurs naukowy wedle programu c. k. szkół głównych z dniem 1 września 1858, gdzie również lekcy języka francuskiego i gry na fortepiano udzielane będą. Składajac dzięki za zaufanie jakim w roku zeszłym był zaszczycony, oznajmia zarazem, iż i teraz panionki na wikt i mieszkanie umieszczone być mogą. Stefania Aczkiewicz.

Table with meteorological data for various locations including Krakow, Wroclaw, and Debicy. Columns include date, wind direction, temperature, and other weather-related metrics.